

Andrzej Piaseczny, Ziemi Z

Z konieczności kiedy budzisz dzień,
Rzeczy stan to chłan, lepiej z oczu zejść.
Już nie czekasz jakbyś pauzy znak,
Z nieba dostał, wcisnął sobie w twarz.

A tu dzień i rok

I ciągle więcej

Każdy ma i swój dom i stół

To też jest i Twoje miejsce

Tu...

To ziemi złoty wiek,

Każdy dostanie coś więcej niż sam mógłby chcieć

To ziemi równy bieg

Jakby nie było to będzie

Najlepiej już jest.

Z konieczności jednak zbudzisz się,

Chciałeś kiedyś tak, pełne serce miej!

Bo wydaje się, że z nieba tam.

Nie zapłonie, żaden neon znak.

Kiedy dzień i rok

I ciągle więcej

Każdy ma i swój dom i stół

To też jest i Twoje miejsce

Tu...

To ziemi złoty wiek,

Każdy dostanie coś więcej niż sam mógłby chcieć

To ziemi równy bieg

Jakby nie było to będzie

Najlepiej już jest.

A tu dzień i rok

I ciągle więcej

Każdy ma i swój dom i stół

To też jest i Twoje miejsce

Tu...

To ziemi złoty wiek,

Każdy dostanie coś więcej niż sam mógłby chcieć

To ziemi równy bieg

Jakby nie było to będzie

Najlepiej już jest.